

Memento Mori Dance Club, Śpiewnik festiwalowy – Wszystkie Mazurki Świata 2026 (edycja wiosenna)

Piątek 24.04.2026

*1. Sławny Panormie i w szczęście bogaty,
Któryś ojczyzną był Świętej Agaty;
Z swojej rodaczki wsławionyś jest godnie,
Bóg gasi ogień.*

*Ona wstrzymuje ten żywioł na wodzy,
Gdy pogorzelnicy proszą jój ubodzy;
Tylko rozkaże wraz pożar łakomy,
Mija ich domy.*

*Jój płaszcz w tym razie Sykułów zasłania,
Ogniom ginące budowle ochrania,
Zaraz pożary obchodzą się skromnie,
Jak ich napomni.*

*Agatę bowiem ów Kwincyan srogi,
Skazał na ogień że wzgardziła bogi;
Ciała jój, które tyran zmusić tuszył,
Ogień nie ruszył.*

*Za co niezwiędły czci męczeńskiej wieniec,
Z tym przywilejem dał jój Oblubieniec:
Że na jój rozkaz szkodny gmachom strasznie,
Płomień ugaśnie.*

*Więc i ja ufam choć mniej zasłużony,
Pod jój imieniem sól i chleb święcony,
Z wiarą wieszając oddam cześć Agacie
Świętej, w méj chacie.*

(mel.: Józef Nowosielski, Skrzyńsko, Radomskie; tekst za Śpiewnik Pelpliński nr 794, str. 708)

2. Matko niebieskiego Pana, O Maryja, Maryja
Ślicznaś i niepokalana; O matko Chrystusowa

O Maryjo Panno ratuj nas, Święta Różalijo prosz za nas x2

Jak bogata z słońca szata, O Maryja, Maryja
Z gwiazd korona upleciona, O matko Chrystusowa

O Maryjo Panno ratuj nas, Święta Różalijo prosz za nas x2

Miesiąć swe ogniste rogi O Maryja, Maryja
Skłonił pod twe święte nogi; O matko Chrystusowa

O Maryjo Panno ratuj nas, Święta Różalijo prosz za nas x2

Gwiazdy wszystkie assystują, O Maryja, Maryja
Bo królowę w niebie czują, O matko Chrystusowa

O Maryjo Panno ratuj nas, Święta Różalijo prosz za nas x2

Wszystkie skarby co są w niebie, O Maryja, Maryja
Bóg wydał Panno na ciebie; O matko Chrystusowa

O Maryjo Panno ratuj nas, Święta Różalijo prosz za nas x2

Przez twą poważną przyczynę, O Maryja, Maryja
Niech nam Bóg odpuści winę; O matko Chrystusowa

O Maryjo Panno ratuj nas, Święta Różalijo prosz za nas x2

Uprosz pokój Panno święta, O Maryja, Maryja
Boś bez zmazy jest poczęta, O matko Chrystusowa

O Maryjo Panno ratuj nas, Święta Różalijo prosz za nas x2

(mel. i tekst: Czesława Borek, Komorowo, Kurpie Białe)

3. Otóż nam śmierć dowodzi, Jaka marność cały świat;

A gdy każdy z niego schodzi, Jak żaloszny jest to rozbrat.

Odchodzisz od nas w żaloby czas

Ciemna mogiła rozłączyła nas

Choćby człowiek wszystko miał, Co by kolwiek tylko chciał,

Wszystko mu to śmierć wydziera Zdrowie, życie mu odbiera.

Odchodzisz od nas...

Tu na murach mamy ciało, Co dotąd ożywiał duch,

Co przed kilku dniami miało W sobie życie, siłę, ruch;

Odchodzisz od nas...

Już tu dzisiaj, jako pień, martwe, nikłe, jako cień;

Duch jak więzień wypuszczony, Już wyleciał w inne strony.

Odchodzisz od nas...

Ach, mój Boże, miłosierny, Tyś nam Twoje słowo dał,

Że twój każdy sługa wierny, Miejsce z Tobą będzie miał;

Odchodzisz od nas...

Dajże, dobry Panie, daj Wnijsć w rozkoszy wiecznej raj,

Niech mi się, najśłodszy Panie, Według słowa Twego stanie.

Odchodzisz od nas...

A my ludzie skazitelni, Niech nas uczy ten tu trup:

Żeśmy grzeszni i śmiertelni, Że nam oczy staną w słup;

Odchodzisz od nas...

Że nas czeka równy los, Że nam zabrzmie w uszach głos:

Idź przed tron Boga sędziego, Zdaj rachunek z życia Swego.

Odchodzisz od nas...

(mel.: Zofia Stolarek i Janina Stolarek z Kadzi, Radomskie, wg nagrania ze zbiorów prof. Andrzeja Bieńkowskiego; tekst za śpiewaczkami)

4. Lecą latami, jakby skrzydłami,
Życia mego momenta,
Jak łódź po wodzie prędką w swym chodzie,
Żagle będąc poddęta.

Nędzny człowieku, w doczesnym wieku
Nie wiesz dnia ni godziny,
Gdy cię do Sądu porwie od ładu
Śmierć i z małej przyczyny.

Nagle śmierć kradnie wiek ludzki snadnie,
Niech o téj będą myśli;
Nie ufaj zdrowiu, bądź w pogotowiu,
Niech się to w sercu kryśli.

Strach to surowy na ludzkie głowy,
Gdy marsz prędkie nakażą;
Wezmą fortunę, mnie zamkną w trumnę,
Ze wszystkiego obnażą.

A ciało z prochu włożą do lochu,
Które robacy skruszą;
To mnie przenika jako grzesznika,
Co się dziać będzie z duszą.

Dusza nieboga w cnoty uboga,
Dla niej tylko dwie drodze:
Albo zbawienie, lub potępienie
Przeraża duszę srodze.

(mel. Kurpie Zielone; tekst za Śpiewnik Pelpliński, nr 1038, str. 864)

5. Skończyła mi się droga,
zabieram się do Boga,
robię dziś pożegnanie
i ostatnie rozstanie
z tym światem,

Po coś mnie, świecie, łudził,
złe żądze we mnie budził,
aż nagle przeminęło
i wszystko się skończyło
nad grobem,

Daremne troski, zbiegi,
marzenia człeka, wbiegi,
oto trup ze mnie zgniły,
na marach tu przybyły
do grobu,

Smutny i ciemny grobie,
długo muszę spać w tobie,
aż mnie kiedyś powoła
głos trąby Archanioła
do sądu,

Gorzkie było skonanie,
o grzechach przekonanie,
strach zewsząd, boleść wieje,
gdzie się z winą podzieje
w wieczności,

Wszystko się na mnie wali,
widze otchłań tam w dali,
srogi głos oplakany,
Bóg na mnie zagniewany,
mój Ojciec,

Ból ściska ji trapienie,
o, straszne udręczenie,
teraz dopiero włędze,
teraz czuje mą nędze
nad sobą,

To mi zrobiły złości,
te niecne nieprawości,
czemu się źle robiło,
cnotliwie nie przeżyło,
mój Boże,

Wołają mnie przed Pana,
gdzie dola opłakana,
poznam sędziego rękę,
pójdę na straszną mękę,
mój Jezu,

Cała nadzieja w tobie,
w twojej, Jezu, osobie,
gdyby nie twoje rany,
byłby grzesznik karany
na wieki,

Krzyż mi jeszcze przyświeca,
moją nadzieję wznieca,
jedyne szczęście moje,
śmierć, krzyż ji rany twoje,
mój Jezu.

(mel. i tekst: Jan Wnuk ze Zdziłowic, Roztocze)

Sobota 25.04.2026

1. Ach! Mój smętku, ma żalności!

Nie mogę się dowiedzieć,
Gdzie mam pirwy nocleg mieć,
Gdy dusza z ciała wyleci.

Byłem w młodości w rozkoszy,
Nie ustałem w czas swej duszy,
Już stękam, już mi umrzeci,
Dusza nie wie, gdzie się dzieci

Com miał imienia na dworze,
Com miał w skrzyni i w komorze,
To mi wszystko opuścić,
I Na wieki się nie wrocić.

Dziatki z matką narzekają,
Bracia mię rzkomo żalują,
Ku jimieniu przymierzają,
Na mą duszę nic nie dbają.

Eja, eja, dusza moja,
Ocuże się, długoś spała,
Nie masz wierniejszego tobie,
Dobrze Uczyń sama sobie!

Fałszywie mi świat powiedział,
Bych długo na świecie żyw miał,
Wczora tego nie powiedział,
Iżbym ja dziś umrzeć miał

Gdzie ma siła, ma robota,
Głupiem robił po ty lata:
Ośm miar płótna, siedm stóp w grobie,
Com wyrobił nędznik sobie.

Halerzem łakomo zbierał,
Swoj żywot rozpustnie chował
Przez te bogi dwa przekłete
Żadnegom nie poznał święta.

Jałmużnym nędznem nie dawał,
Ofiarym Bogu nie działał,
Ni z pieniędzy, ni z ojczyzny
Bogum z tego nie dał liczby.

Który to mój rozum głupi,
Sobie szczodry, Bogu skąpy:
Comkolwiek Bogu poślubił,
Tegom nigdy nie wypełnił.

Leży ciało, bardzo stęka,
Duszczyka się bardzo lęka,
Bóg się liczby upomina,
Na duszę Djabeł wspomina.

Młot śmiertelny w piersi bije,
Wyleźć dusza nie śmie z szyje;
Widzi piekło otworzone.
A niebo widzi zamknięte,

Niegdziej się przed Bogiem skryci,
Dusza nie śmie przed sąd iści;
Lepiej się było nie rodzić
Niżli na wieki w piekle być.

O duszyczko, drogi kwiecie,
Nic droższego na tem świecie,
Temeś się diabłu oddała,
Iżeś się w grzechach kochała.

Pomnij coś na chrzcie ślubiła,
Żeś się czarta odrzekała,
Jego pychy, jego dzieła,
Toś wszystko przestępowała.

Rolą z domem dziatkom rozdaj,
Coś urobił to prze Bóg daj,
S jimienia przyjaciół nabywaj,
Coć przyłączą twą duszę w raj.

Skwap się rychło ku spowiedzi,
Kapłany w swój dom przywiedzi,
Płacz za grzechy, przyjmij świętość,
Zać odpuści Bóg twoję złość

Tam oczy moje kręcą,
Jako trzcinę djabłów widzą,
Na duszę sidła stawiają,
A na grzechy wspominają.

Zbierz gniewliwe i dłużniki,
Odproś, zapłać pieniądz wszelki:
Za jeden pieniądz w piekle być -
Na wieki stamtąd nie wyniść.

Wircę się, wołam pomocy,
Nikt za mię nie chce umrzeci,
Ni przyjaciel żaden tego,
Uczyni dla mnie nędznego.

Chryste, przez twe umęczenie,
Rozpłosz djabelskie zebranie,
Daj duszy dobre skonanie,
A potem duszne zbawienie

Ja twój synek marnotrawny,
Tyś mój ojciec miłosierny,
Żal mi tego, że cię gniewałem,
Wzdy się Ciebie nie odrzekałem.

Zażgnicież mi tedy świeczkę,
Moji mili przyjaciele!
Co mnie dzisiaj, to wam potem.
Dusza jidzie z krawym potem.

(mel. Śpiewacy z Główczy, tekst za Śpiewnik Pelpliński nr 1048 w układzie prawie akrostychicznym)

2. Co się zamyślasz sieroto stroskana,
Wznies w górę oczy o pomoc do Pana:
Oto Bóg w niebie, patrzy na ciebie,
Stamtąd spogląda kto co żąda,

Opatrzność Jego, na wszelkie stworzenie,
Oka swojego ma pilne baczenie:
A ręka święta, same zwierzęta
Mnoży i żywi; któż się zdziwi?

Każde stworzenie świadkiem Jego pieczy,
Żadną nie gardzi, które stworzył rzeczy:
Kwiecia na polach, zboża na rolach,
Zkądże to mają, że wzrastają?

W polnej lilii zkąd ta barwa szumna?
Ptactwo kto żywi, choć nie mają gumna,
Któż to te dziwy czyni, że niwy,
Okrywa trawa, czyjasz sprawa?

Któż to rybami pozasadzał wody?
Deszcze kto daje, rosę, mróz, pogody;
Słowem kto wszelkich sprawcą tak wielkich
Odmian na świecie, w zimie, w lecie?

A gdy na wszelkie rzeczy jest wzgląd Boski,
Czemuż brnie człowiek w ciężkie o się troski?
Bóg wszystkim władnie, i włos nie spadnie
Z głowy żadnego, k'woli Jego.

Przeto spostrzeż się troskami strapiony,
Wszakżeś na obraz Boski jest stworzony:
Bóg niech ci będzie zawsze i wszędzie,
Celem ufności w tej przykrości.

Cóż cię odraża od ufania temu,
Który jest i chce być Ojcem każdemu:
Wszystkich on zgoła wspiera, kto woła,
By się zlitował, i ratował.

Masz błagające ołtarza ofiary,
Nad które Bogu nie są miłsze dary:
Ofiaruj siebie w każdej potrzebie,
A o zbawienie miej baczenie.

(na mel. pieśni „Same się muszą kruszyć twarde skały”: Jan Wnuk, tekst – wybór zwrotek za
Śpiewnik Pelpliński nr 847, str 746)

3. ***Kto Maryję kocha***, niech się w niej raduje,
Maryja mu drogę do nieba toruje.
Maryja najświętsza, my prosimy Ciebie,
Po skończonym życiu przyjmij nas do siebie.

Kto Maryję kocha i Maryi służy
Dobrze mu się wiedzie, choćby żył najdłużej.
Maryja najświętsza...

Kto Maryję kocha, niech się do niej śpieszy,
Maryja go w największym kłopotcie pocieszy.
Maryja najświętsza...

Ona nas pocieszy w największym kłopotcie,
Daje wdowie sposób i biednej sierocie.
Maryja najświętsza...

Ona nas pocieszy w największej starości,
Daje starym siły, ratuje w słabości.
Maryja najświętsza...

Ona przewodniczką na wodach tonących,
Ona przewodniczką i w drogach błądzących.
Maryja najświętsza...

Ona jest lekarką wszystkich chorujących,
Ona jest szafarką łask potrzebujących.
Maryja najświętsza...

Ona ciemnych, chorych, kulawych doktorką
I wszystkich kościołów jesteś fundatorką.
Maryja najświętsza...

Trudno o niej wiedzieć, opisać nie może,
Jakoś ją wzbogacił cnotami, mój Boże.
Maryja najświętsza...

Wojsko gdy wychodzi, śmiało postępuje,
Do Maryi woła, ona go ratuje.
Maryja najświętsza...

Ona między wojskiem kulami kieruje,
Ci którzy są w szkaplerzu, ona ich ratuje.
Maryja najświętsza...

Ona ich ratuje w największej potrzebie,
Największych grzeszników, pragnie ich mieć w niebie.
Maryja najświętsza...

Ona z Aniołami do nieba wstąpiła,
Ona prośbą swoją czyściec wyprzątnęła.
Maryja najświętsza...

Prosiła Synaczka, żeby się tak stało,
By ją prowadzili, bo Aniołów mało.
Maryja najświętsza...

A jak Go prosiła tak Mu powiedziała,
Że większy od więźniów tryumf będzie miała.
Maryja najświętsza...

A gdy przez Aniołów do nieba wzniesiona
I w złotej koronie na tron posadzona.
Maryja najświętsza...

Została Królową, wielką Monarchinią,
wszyscy Święci Pańscy ukłony Jej czynią.
Maryja najświętsza...

Tak i my też czynmy grzeszniczy na ziemi,
By nas połączyła ze swymi Świętymi.
Maryja najświętsza...

(mel i tekst za Śpiewaczkami z Gałek Rusinowskich, Radomskie)

4. Chwalmy wszyscy z pobożnością

Pannę, która dla wierności
wybrał Pan Bóg spośród wielu
za Matkę dla Zbawiciela

Bądź Maryjo pozdrowiona
wśród niewiast błogosławiona,
łaskiś pełna, Pan jest z Tobą,
Tyś była ziemi ozdobą

Owoc żywota Twojego
Jezus, Syn Boga żywego,
Twemi pierśmi wykarmiony,
niechaj będzie pochwalony

O Maryjo, racz w potrzebie
wysłuchać, prosimy Ciebie
Teraz i w śmierci godzinie
niechaj z nas nikt nie zginie

(mel. i tekst: Rozalia Rzeźnikiewicz z Brzeżanki, Rzeszowskie, ze zbiorów dr. Bartosza Gałązki)

Więcej pieśni i informacji o idei Memento Mori Dance Club,
znajdziesz na naszej stronie internetowej: www.mmdc.pl